

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 — — — — —

JAK ZGINAŁ DR. M. BARCIŃSKI

Informacje współpracownika „Głosu Porannego”, wysłanego do Warszawy

Wczoraj donieśliśmy w krótkim telefonogramie naszego korespondenta o strasznej katastrofie samochodowej, w której zginął śmiercią tragiczną dyrektor związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskim, dr. Marcell Barciński. Z powodu późnej pory informacja ta była krótka i zawierała jedynie kilka szczegółów z tego strasznego wypadku.

Doceniając jednak wielkie zainteresowanie mieszkańców Łodzi tą nieobowiadającą wiadomością jeszcze w nocy redakcja nasza wysłała do stolicy swego współpracownika, który na miejscu zebrał następujące szczegóły katastrofy.

Dr. Marcell Barciński opuścił hotel Europejski o godzinie 12 m. 55 i wsiadł do taksówki nr. 2048, która stała przed kawiarnią „Europa”, z zamiarem odbycia wieczornej przejażdżki. Prowadzący samochód szofer Bolesław Wysocki otrzymał dyspozycję jazdy na ul. Nowy Świat. Kierowca objechał plac Marszałka Piłsudskiego, następnie ulicę Traugutta, wyjechał na Krakowskie Przedmieście. Skręcając szofer nagle zauważył JADĄCY DOŚĆ SZYBKO BEZ ŚWIATŁA NOCNY TRAMWAJ SŁUŻBOWY.

Widząc groźbę zderzenia kierowca mając przed sobą jadącą taksówkę, a nie mogąc minąć jej gdyż na przeszkodzie był wagon tramwajowy,

USIŁOWAŁ WÓZ ZAHAMOWAĆ.

Z powodu śliskiej jezdni samochód zarzucił i tylne koła znalazły się na szynach tramwajowych.

Nastąpiło zderzenie. Wskutek tego

DR. MARCELI BARCIŃSKI UDE- RZYŁ GŁOWĄ O KAROSERJĘ (taksówka była kryta) i ogłuszony przechylł się silnie, rozbiłając głowę szybko, dzielącą wewnątrz samochodu od kierowcy. Szkoło



Fot. zakł. fotograficzny „Tyraspolski”.

PRZECIĘŁO KRTAŃ, POWODU- JĄC SILNY KRWOTOK.

Zaalarmowany przez przechodniów posterunkowy przy pomocy jednego z mężczyzn przeniósł cięż-

ko rannego do pobliskiego szpitala św. Rocha, mieszczącego się tuż obok gmachu uniwersytetu.

Natychmiast zjawił się w jednym z bocznych pokoi, do którego

przeniesiono dyr. Barcińskiego, dyżurny lekarz, który stwierdził WSTRZAŚL MÓZGU, PĘKNIĘCIE CZASZKI ORAZ PRZECIĘCIE TCHAWICY.

Widząc beznadziejny stan ciężko rannego usiłował doprowadzić go choćby na chwilę do przytomności. Nie udało mu się to jednak. W niespełna 10 minut po przeniesieniu do szpitala

DYR. MARCELI BARCIŃSKI ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE.

Następnie policja poleciła włożyć zakrwawiony samochód na dziedziniec połączony Raczyńskich, dokąd też przybyła komisja śledcza.

Ustalono, że kierowca Bolesław Wysocki nie ponosi winy za ten tragiczny wypadek i spisano jedynie

PROTOKÓŁ DYREKCJI TRAMWAJÓW MIEJSKICH

za to, że będący w ruchu wagon motorowy nie był oświetlony a następnie usłowoano na podstawie zeznań przechodniów ustalić czy motorowiczy, zbliżając się do zbiegu ulic, dawał dość głośne sygnały ostrzegawcze.

Szofera, który WYSZEDŁ Z TEGO WYPADKU BEZ SZWANKU

odprowadzono aż do chwili ukończenia śledztwa do komisariatu.

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu komisariat rządowy na m. stoł. Warszawę wydał już zezwolenie na

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK DO ŁÓDZI.

Ciało tragicznie zmarłego przemysłowca łódzkiego złożone zostanie do metalowej trumny, którą opieczują urzędnicy komisariatu rządowego. Po przybyciu trumny do Łodzi starostwo godzkie sprawdzi, poczem zwłoki zostaną pochowane NA CMENTARZU W ŁÓDZI.

Wkońcu raz jeszcze podkreślić należy

NIEDBALSTWO WARSZAWSKIEJ SŁUŻBY TRAMWAJOWEJ która wypuszcza na miasto wozy bez oświetlenia, co było właśnie głównym powodem katastrofy.

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

„Głosowi Porannemu“ przypadła w udziale misja smutna i bolesna. Byliśmy jedynym piśmie, które przyniosło Łodzi wieść o śmierci jej zasłużonego syna, jej dziecka z krwi i kości — Marcelego Barcińskiego.

Marceli Barciński padł jak żołnierz na stanowisku. O jednego wieczór wyjechał do Warszawy celem odbycia nazajutrz konferencji z min. Kwiatkowskim. Obowiązku tego spełnić nie było mu sądzone. Tragiczny

wypadek samochodowy zna- czył „koniec wędrówki“, wędrówki pełnej trudu, walki, i nie złomnego trwania przy swych zasadach.

Nie dla frazesu nazwaliśmy Zmarłego synem Łodzi. Był jej

synem prawdziwym: z miłości i z urodzenia. Kochał nasze brzydkie miasto — tem zaślepionem przywiązaniem, które tylko rodowity łódzianin rozumie, kochał je, gdyż się w nim urodził i kształcił.

Był to człowiek o szerokim horyzoncie i wielkim zasięgu myśli, duch ruchliwy, reagujący żywo i impulsywnie. Ta impulsywność i niezłomność — cechy w

Dr. Marceli Barciński

(Dokończenie)

naszem życiu społecznym, zachwaszczonem oportunizmem i ustępliwością wobec własnego sumienia tak bardzo rzadkie — to największe walory charakteru Zmarłego. Jak każdy mocny charakter, tak i Zmarły miał wielu namiętnych nieprzyjaciół i wielu przyjaciół wiernych i oddanych. Nie zawsze staliśmy po stronie Zmarłego: dzieliły nas różnice poglądów w sprawach społecznych i często wielkie rozbieżności w zapatrywaniach na sprawy aktualne życia naszego miasta; dziś jednak, gdy Marceli Barciński jest już poza dobrem i złem, dziś, gdy dzieli Go od nas majestat śmierci — uchylamy czoła przed cieniem człowieka niepośledniej miary, przed duchem żarliwym i działaczem pełnym ognia i mocy.

Chcielibyśmy w tej chwili ująć pokrótce działalność Zmarłego i przebiec w pamięci te wszystkie dziedziny, w których

jego głęboki umysł, duża wiedza i talent znajdowały teren pracy. Dziedzin tych jest wiele, a różnorodność ich świadczy o bogactwie ducha Zmarłego.

Urodzony w Łodzi we wrześniu roku 1881, Marceli Barciński ukończył gimnazjum w naszym mieście, poczem odbywał studia na uniwersytecie w Lipsku, gdzie na wydziale filozoficznym uzyskał stopień doktora. Po ukończonych studiach, Zmarły powrócił do kraju i rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie rodzinnem. Już wówczas, interesował się żywo sprawami organizacji przemysłu i w roku 1913 objął stanowisko sekretarza ówczesnej sekcji włókienniczej przy towarzystwie popierania przemysłu i handlu. Sekcja w pierwszych chwilach naszej niepodległości została przekształcona na Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim i dr. Barciński stanął na jego czele.

Odtąd poświęca Zmarły całą swą niezłomną energię i rozległą wiedzę i całą świeżość swego reagowania na wszystko co nowe i aktualne sprawom gospodarczym już nie tylko miasta, ale i całego kraju.

Powołany przez ministra przemysłu i handlu obejmuje dr. Barciński stanowisko członka b. komitetu celnego i członka instytutu badania koniunktury, ponadto piastuje godność radcy izby przemysłowo-handlowej, członka rady nadzorczej Banku Przemysłowo-Handlowego, na leży do rady opiekuńczej szkoły handlowej, zasiada w komisji teatralnej i t. d.

Uczestnictwo Zmarłego w komisji teatralnej otwiera kartę talentu Zmarłego. Był to talent publicystyczny i literacki. Jako publicysta drukował Zmarły swę zawsze źródłowe i pełne wiedzy i doświadczenia praktycznego artykuły na łamach „Prawdy” łódzkiej, którego to

tygodnika był stałym członkiem redakcji. W artykułach tych dawał niejednokrotnie upust swemu temperamentowi polemisty i zdradzał się z ową nieustępliwością, tą cechą, którą już podnosiliśmy na innym miejscu. Często atakowany i często zwalczany, przez sfery robotnicze uważany za sztandarowego reprezentanta interesów przemysłowców, był Zmarły zawsze przede wszystkim obrońcą przemysłu, adwersarzem lojalnym i gentlemanem nawskroś. Zjednało mu to szacunek nawet wśród jego przeciwników najzjadliwszych — robotników łódzkich.

Talent literacki Zmarłego objawiał się w krytykach teatralnych i utworach scenicznych, przeważnie krótszych, z których jeden grany był w Łodzi, oraz w nowelach i szkicach, dotychczas nieopublikowanych.

Nie bacząc na swe poglądy z urzędu, był Zmarły szczerym liberałem i demokratą. Tym swo-

im zapatrywaniom dawał wyraz na każdym kroku: na tydzień przed śmiercią styszeliśmy go po raz ostatni, jak przemawiał na zebraniu izby przemysłowo-handlowej. Pod wagami i przemówieniem Zmarłego mógłby się śmiało podpisać każdy szczerzy demokrat.

Nie sposób ogarnąć w krótkim artykule, który zrodził się z tak bolesnego i niespodziewanego wypadku, wszystkich cech charakteru Zmarłego i oddać w pełni jego działalność.

Stratę ponosi całe społeczeństwo łódzkie a stratę nie do powetowania nie tylko związek przemysłu, ale i przemysł łódzki, z którego losami są ściśle związane losy szerokich sfer pracowniczych i nieomal był naszego miasta.

Ubył człowiek nieprzeciętny. Cześć jego świetlanej pamięci!

Ekscesy studentów krakowskich trwają Korporanci nie dopuszczają kolegów-żydów do sal wykładowych Pochód akademików rozpedzony przez policję. — Możliwość zamknięcia uniwersytetu Jagiellońskiego

Krakowski koresp. „Głosu Porannego“ (O) telefonuje:

Ekscesy studenckie w Krakowie na tle narodowościowej trwają w dalszym ciągu. Wczoraj korporanci chrześcijanie przed rozpoczęciem wykładów na uniwersytecie ustawili się przed wejściem do gmachu uczelni i przybrawszy groźną postawę

NIE WPUSZCZALI STUDENTÓW ŻYDÓW DO WNĘTRZA.

Jednocześnie zajęta antyżydowska przeniósł się również na Wyższe Studja Handlowe, gdzie przed rozpoczęciem wykładów

WYRZUCONO SIŁĄ STUDENTÓW ORAZ STUDENTKI ŻYDOWSKIE Z SAL WYKŁADOWYCH.

Tutaj zajęcia przybrały charakter ostrzejszy, gdyż **POTURBOWANO DOTKLIWIE KILKUNASTU STUDENTÓW I KILKA STUDENTEK.**

Wykłady odbyły się bez udziału studentów żydów.

Wobec powtórzenia się podobnych godnych zajęć studentów żydzi wyłonili ze swego grona **DELEGACJĘ, KTÓRA UDAŁA SIĘ DO REKTORA HOYERA** z prośbą o interwencję i możliwie szybkie zlikwidowanie ekscesów.

Rektor Hoyer oświadczył, że nie uczyni nic, co do czasu nadejścia protokołu, zestawionego na podstawie wyników śledztwa. Po otrzymaniu tej odpowiedzi delegacja studentów żydów opuściła gabinet rektora, chcąc udać się na planty, gdzie miała dać odpowiedź swym modawcom. Spotkała się jednak z niespodzianką. Mianowicie korporanci polscy obsadzili korytarze uniwersyteckie i w ten sposób **UWIEZILI DELEGACJĘ.**

„Na pomoc” nadbiegła reszta studentów chrześcijan, która odbywała w tym czasie burzliwy wiec.

W krytycznym momencie,

gdy postawa obiegających stała się coraz groźniejsza, kurator wiecu profesor Marchlewski

WYBAWIŁ Z OPRESJI STUDENTÓW ŻYDÓW

i przeprowadził ich przez szpalier wiecowników.

W międzyczasie zaniepokojeni studenci żydzi w liczbie około 200 udali się pod gmach uniwersytetu z zamiarem



PHILIPS
PRZODUJE!



Najlepsze źródło zakupu artykułów **PHILIPSA** dla detalistów odsprzedawców.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „NATAWIS“ Łódź, Piotrkowska Nr. 152, tel. 142-20. Najwyższy rabat. 7924

Drugi koncert Kiepur usłyszymy w czwartek przez radio

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel. Znakomity tenor, Jan Kiepura, który już wyjechał zagranicę, wystąpi w czwartek, dnia 21 b. m. wieczorem przed mikrofonem stacji nadawczej w Frankfurcie nad Menem z własnym koncertem, który transmitowany będzie przez wszystkie niemieckie stacje nadawcze.

Koncert ten transmitowany będzie również, via Berlin, Poznań, przez wszystkie polskie stacje nadawcze tak, że 21 b. m. wieczorem wspaniałe głos naszego śpiewaka zabrzmiał ponownie na falach polskich, na których tak duże wrażenie wywarł ostatni koncert Kiepury.

ODBICIA UWIEZIONYCH KOLEGÓW.

W chwili, gdy grupa ta usiłowała wejść do wnętrza, nagle drzwi się otworzyły i profesor Marchlewski wyprowadził na ulicę delegację.

Niezwłocznie delegaci zdali sprawę z przebiegu konferencji z rektorem Hoyerem, poczem grupa ta **PRZEMASZEROWAŁA ULICAMI MIASTA.**

Gdy studenci znaleźli się w okolicach gmachu D. O. K. na Stradomiu przystąpili do czolowej trójki przywódców

KOMISARZ POLICJI, który zapytał, czy mają zezwolenie starostwa na urządzenie pochodu.

Przywódcy studentów oświadczył komisarzowi, że nie jest to pochód, lecz studenci wracają spokojnie z uniwersytetu po odbyciu konferencji z rektorem. W odpowiedzi na to komisarz policji wezwał z pobliskiej bramy

ODDZIAŁ POLICJI z przodownikami na czele, któremu wydał rozkaz krótki, lecz bardzo dobitny:

— „Rozpedzić tę hołotę!”
Polecenie to zostało bardzo skrupulatnie wykonane, przy czym nie obeszło się bez **POTURBOWANIA KILKUNASTU STUDENTÓW KOLBAMI.**

Zachowanie się komisarza policji wywołało w Krakowie wiel-

kie zdumienie, gdyż jest to wypadek zupełnie odosobniony; władze bezpieczeństwa zachowały się dotąd niezwykle lojalnie i taktownie, uważając to za ście jako sporadyczny fakt, spowodowany silnym zenerwowaniem, względnie zbytnią gorliwością oficera policji.

Dzisiaj w południe odbył się w uniwersytecie Jagiellońskim wiec akademicki. Wiec miał przebieg spokojny. Uchwalono rezolucję, domagającą się **WPROWADZENIA „NUMERUS CLAUSUS”, ROZWIĄZANIA ŻYDOWSKICH KORPORACJI, WYKLUCZENIA STUDENTÓW ŻYDÓW ZE WSZYSTKICH ORGANIZACJI AKADEMICKICH ORAZ REZOLUCJĘ W SPRAWIE DOSTARCZANIA ZWŁOK ŻYDOWSKICH DO PROSEKTORJUM.**

W godzinach popołudniowych odbył się w żydowskim domu akademickim wiec studentów żydów, na którym uchwalono rezolucję ostro potępiającą ekscesy.

Mówią, że minister oświaty p. Czerwinski nosi się z zamiarem **ZAMKNIĘCIA UNIwersYTE-TU NA DŁUŻSZY CZAS,** o ile nie zapanuje spokój.

Należy zaznaczyć, że młodzież socjalistyczna i postępową odbyła wspólnie obrady, **POTĘPIAJĄCE EKSCESY MŁODZIEŻY NACJONALISTYCZNEJ.**

Robotnicy polscy pobici i usunięci od pracy przez gdańszczan

GDANSK, 15 listopada. (Pat.) Wczoraj rano robotnicy niemieccy w liczbie kilkudziesięciu — zatrudnieni w polskiej firmie ekspedycyjnej, eksportowej i im portowej „Warta” usunęli gwałtem od pracy w tej firmie 5 robotników polskich, których pobito, a jednego nawet ciężko. Robotnicy niemieccy nie do-

puszczają tych kilku robotników polskich nadal do pracy we wspomnianej firmie. Ochrona policyjna w poręce gdańskim ograniczyła się tylko do zapobieżenia dalszym bójkom, nie była jednak w stanie zapewnić robotnikom polskim możliwość pracy.

Sir Ronald Lindsay



nowy poseł angielski w Waszyngtonie.

Restauracje i papierosy reprezentacyjne

Rewelacyjne szczegóły w sprawozdaniu N. I. K. P.

WARSZAWA, 14 listopada. Świeżo ukazały się drukiem sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli o czynnościach dokonanych w roku 1927 i o działalności za rok 1928-29 oraz uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok 1927-28. Sprawozdania te doprowadzone zostały aż do obecnego roku budżetowego, czyli do dnia 1 kwietnia 1929 roku. Jest to doprawdy praca olbrzymia. O rozmiarze jej niech świadczy chociażby ilość stron sprawo-

zdań. (111 stron wielkiego formatu, dwukrotnie większego, niż normalny format książki). Jak wiadomo N. I. K. ma wgląd do wszelkich aktów państwowych i przeprowadza ona nader skrupulatną kontrolę wydatków państwowych. To też wyniki badań N. I. K. znajdują zawsze wielkie zainteresowanie w społeczeństwie. Cóż więc mówi N. I. K. o budżecie naszym za rok 1927-28 który w związku z procesem b. min. Czechowicza najwięcej nas ciekawi. Otóż „Kolegium Naj-

wyższej Izby Kontroli“ na posiedzeniu w dniu 1 sierpnia uchwa- liło:

1) zamknięcie rachunków państwa za 1927-28 rok przyjmuje się do wiadomości;

2) Kolegium N. I. K. nie widzi przeszkód do parlamentarnego zatwierdzenia i udzielenia rządowi absolutorjum co do finansowej gospodarki za rok 1927-28 w zakresie, do jakiego uprawniała rząd ustawa skarbo- wa z dnia 22 marca 1927 roku. W stosunku do wydatków nie objętych budżetem na łączną

sumę 680.236.363.17 złotych „Kolegium Najwyższej Izby Kontroli“ nie może postawić wniosku o udzielenie rządowi absolutorjum wobec tego, że powyższe wydatki jako niezgodne z ustawą skarbową, wymagają legalizacji w drodze ustawodawczej“.

Charakterystyczne i nie pozabawione rewelacyjnych szczegółów jest znajdujące się w wymienionym sprawozdaniu oświadczenie N. I. K. P. w sprawie badania rozchodów ministerstwa poczt i telegrafów za ostatni okres, a więc za czas urzędowania ministra Miedzińskiego. Na str. 272-ej sprawozdania znajdujemy następującą uwagę:

„Wątpliwą jest co do prawidłowości dokonania tych wydatków (rozdział 1-szy) nasunęły się zwłaszcza przy kontroli dokumentalnej wydatków, mających bądź charakter wydatków osobistych ministra, bądź podjętych względami społecznymi i towarzyskimi“.

„Na wydatki te, na które czterokrotnie brak dowodów rachunkowych złożyły się: nabywanie biletów na dobroczynne bale, koncerty, przedstawienia teatralne, różne uroczystości, składki ofiary i udział w listach zbiorczych różnych organizacji filantropijnych, społecznych i sportowych, udzielanie zapomóg niewiadomym osobom i z niewiadomego powodu, bez podania nazwisk obdarowanych i przyjęcia w restauracjach, kupno papierosów reprezentacyjnych w nadmiernej ilości za 3,7 tys. złotych.“

Kolegium NIK postanowiło, że z powyższych wydatków 13 tys. „nie mogą być przyjęte na rachunek skarbu i podlegają zwrotowi“.

O tych uwagach N. I. K. wspomina m. in. marsz. Daszyński w swym ostatnim wywiadzie, zamieszczonym przed tygodniem w „Głosie Porannym“.

Wojewoda Jaszczolt w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda łódzki p. Jaszczolt.

Opozycja radzi Zjazd posłów w sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w sejmie zapanowało ożywienie. Zjechał się posłowie Stron Chłopskich i P. S. L. „Piast“ na obrady swych klubów.

W gmachu sejmu obradował również centralny komitet wykonawczy PPS.

Na posiedzeniach omawiano sprawy organizacyjne.

Komunikatów żaden z klubów nie wydał.

Zwyżka papierów na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 15.11. (AW). — Po katastrofalnym spadku papierów na giełdzie tutejszej zaznaczyła się nagle zwyżka, która sięga przeciętnie 20 punktów.

Zwyżkę tę tłumaczą niezwykle korzystnym wrażeniem, wywołanym przez obniżenie w Federal Reserve Bank stopy dyskontowej z 5 na 4,5 proc.

Bomba wybuchła w mieszkaniu dygnitarza miejskiego

CHICAGO, 15.11. (PAT). — W mieszkaniu radcy prawnego magistratu m. Chicago, Breena, wybuchła bomba, która zniszczyła mieszkanie. Siłą wybuchu Breen i jego tona wyrzuceni zostali z łóżek.

Samolot na 270 osób

BERLIN, 15.11. — Niemiecki konstruktor, Rohrbach, zamierza zbudować w Ameryce samolot rozmiarów „Do X“, którego wnętrze wykorzystane będzie do tego stopnia, że zamiast 169 pasażerów, samolot będzie mógł unieść 270 osób.

Niemieccy koloniści



których przodkowie przed 100 laty osiedlili się w Rosji, opuścili kraj sowiektów i wyemigrowali przez Niemcy do Kanady.

Premier Switalski w Filharmonii wygłosi odczyt o rewizji konstytucji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Projekt zmiany konstytucji, opracowanej przez B. B. nie był dotychczas rozpatrywany merytorycznie na forum sejmowym ani też w innych instancjach. Również rząd poza ostatnią herbatką w prezydium rady ministrów dla posłów z B. B., podczas której mówiono z obydwu stron o konieczności zmiany

konstytucji — nie wyjawiał swego poglądu i stosunku do projektu rewizji.

Obecnie, jak się dowiadujemy, p. premier Switalski wygłosi w nadchodzący wtorek o godzinie 6 wieczorem w sali Filharmonii warszawskiej odczyt na temat rewizji konstytucji, jako pierwszego zadania sejmowego.

Zapowiedź tego odczytu wzbudziła w sferach politycznych wielkie zainteresowanie, gdyż po raz pierwszy rząd skonkretyzuje swe tezy na temat powyższy.

Pacyfikacja morza Śródziemnego

Ważne narady w Londynie

LONDYN, 15.11. (AW). — Przedwczoraj i wczoraj toczyły się konferencje u Mac Donalda z ambasadorami: włoskim, francuskim i japońskim.

Konferencje dotyczyły sprawy pacyfikacji morza Śródziemnego.

Jak się zdaje, Mac Donald wystąpił ze szczególnie zwracającą uwagę propozycjami, bowiem bezwzględnie po przerwaniu obrad ambasador włoski opuścił Londyn, udając się do Rzymu.

Ambasador francuski miał jako-

by oświadczyć Mac Donaldowi, że Francja gotowa jest zawrzeć z Włochami układ morski, wzorowany na układzie londyńskim.

RZYM, 15.11. (AW). — Jak informuje prasa oficjalna, w związku z rozpoczęciem londyńskich rokowań u Mac Donalda, Włochy skłonne są zniszczyć swoje łodzie podwodne, pod warunkiem, że Francja przyzna Włochom prawo zbrojenia się w tej samej skali, co i Francja.

Dobry żart

okazał się smutną rzeczywistością

BUFFALO, 15.11. (PAT). — W czasie przyjęcia w jednym z tutejszych domów włargnęła przez okno do sali, gdzie odbywała się uczta, banda złodziei, która napała na 18 osób, siedzących przy stole i ograbiała ich z biżuterji i kosztowności na ogólną sumę

8.000 funtów. Goście w pierwszej chwili przypuszczali, iż chodziło tu o żart, będący w programie wieczoru i zdali sobie sprawę z rzeczywistości dopiero wtedy, gdy zostali związani sznurami i ograbieni z kosztowności.

Nie będzie tajnych punktów w ramach umów handlowych polsko-niemieckich

BERLIN, 15.11. (PAT). — W dzisiejszej prasie popołudniowej ukazał się komunikat, który polewując się na informacje mlarskiej strony niemieckiej, zaprzecza wiadomości, jakoby istnieć miał zamiar podpisania w ramach

rokowań handlowych polsko-niemieckich tajnego protokołu, ustalającego wysokość kontyngentów, jakie Niemcy przyznać mają Polsce.

Komunikat podkreśla, że umowa przedstawiona będzie Reichstagowi i zaznacza, że pewne punkty umowy tylko ze względów technicznych nie będą zawarte we właściwej umowie, lecz w odrębnym protokole, który również przedstawiony będzie parlamentowi do ratyfikacji.

„PALACE“

Piotrkowska 108.

Kobieta na Krzyżu

Ostatnie 2 dni!

w gł. rol.

Adalbert Schlettow, Marcella Albani

7938

Ostatnie 2 dni!

Dnia 15 listopada b. r. w nieszczęśliwym wypadku zginął w Warszawie nasz najukochańszy i nieodżałowany

Doktor
Marceli Barciński
 przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, 17 b. m. o godz. 12-iej na cmentarzu żydowskim w Łodzi.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają, pogrążeni w nieutulonym żalu,

Żona, Synowie, Rodzeństwo i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

**Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.
 Kawaler Orderu „Polonia Restituta”,
 Członek Zarządu naszego Towarzystwa,**

zginął w Warszawie w wypadku samochodowym w dniu 15 b. m.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego i światłego doradcę, którego niepospolite zalety charakteru i serca przyświecać nam będą i po Jego odejściu.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Zarząd

**Przemysłu Wełnianego S. Barciński i S-ka,
 Spółka Akcyjna.**

W dniu 15 listopada r. b. zakończył życie w Warszawie następstwo wypadku samochodowego

Marceli Barciński

Dr. phil., Oficer Orderu „Polonia Restituta”,
Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Swoje wybitne zdolności i zalety charakteru oddawał w niezmordowanej i owocnej pracy na usługi przemysłu włókienniczego i naszego Związku od czasu jego powstania.

Tracimy w nim zasłużonego współpracownika i oddanego przyjaciela, któremu zawsze dochowamy najlepszej pamięci!

Związek Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem.

W dniu 15 listopada r. b. zmarł tragiczną śmiercią nieodżałowanej

B. P.

Doktor MARCELI BARCIŃSKI,

Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

W zmarłym stracił polski przemysł włókienniczy światłego i cennego orędownika, który zaletami umysłu i serca zdobył sobie powszechne uznanie.

Rodzinie zmarłego i Związkowi Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem serdeczne ubolewanie i współczucie wyraża

Zarząd i Dyrekcja
Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego

7955—

W dniu 15 b. m. zmarł w Warszawie

MARCELI BARCIŃSKI

Dr. phil., Oficer Orderu „Polonia Restituta”,
Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Przedwcześnie zabrał nam nieubłagany los Kierownika i Kolegę, który świecił nam przykładem niezamordowanej, sumiennej pracy i koleżeńskiej życzliwości.

Wspomnienie o nim pozostanie w sercach naszych niezatarte!

WSPÓŁPRACOWNICY
Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

7957

Dnia 15 listopada r. b. zakończył życie w Warszawie, na skutek wypadku samochodowego członek Zarządu sp. akc. Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

W zmarłym tracimy niepośledniej miary człowieka, światłego i życzliwego szefa, którego zawsze zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Pracownicy firmy
Przemysł wełniany S. Barciński i S-ka, S-ka Akc.

7942—

W dniu 15 listopada r. b. zginął śmiercią tragiczną

Dr. Marceli BARCIŃSKI

Członek Rady Opiekuńczej Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy drogiego współtowarzysza pracy, pełnego dbałości o sprawy szkoły i nauczycielstwa, opiekuna i życzliwego przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego niezapomnianej pamięci!

Rada Opiekuńcza, Rada Pedagogiczna i Młodzież
Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

7927—

Wspaniała ofiara obywatela łódzkiego

Znany i powszechnie ceniony na polu społecznym, filantrop p. A. Sztajnsznajder, celem uwiecznienia pamięci swego przedwcześnie zmarłego syna ufundował w domu swym przy ul. Pomorskiej 41 internat dla młodzieży, która po wyjściu z domu sierot pozostaje bez środków do życia i dachu nad głową. Realizacja tego pięknego czynu już się rozpoczęła. P. Sztajnsznajder przeznaczył na cel powyższy odpowiednio obszerne pomieszczenie, w którym już przeprowadza się według najnowocześniejszych wymogów techniki wszelkie urządzenia, jako to centralne ogrzewanie, łazienki, zimna i ciepła woda chcąc w ten sposób zapewnić opiekę dla najbiedniejszej młodzieży naszego miasta. Wspaniałą ofiarność p. Sztajnsznajdera należy podkreślić z największym i gorącym uznaniem.

Wszystkim pięknie się kłaniaamy

I na kiermasz zapraszamy Panów i nadobne Damy:

Atrakcji ujrzyć wiele „Kropki Mleka“ przyjaciele

W piątek, sobotę, niedzielę.

Kup choinkowe ozdóbki

Lub inne przemysłu próbkę,

O Pani, pod której stópkę

Puść cały rzucim szermierzy,

Bo nie wiem, czy kto uwierzy

Sam kwiat wojskowej młodzieży

Skrzyżuje z sobą rapiery,

Ze zachwyt wzbudzi szczerzy

To jak dwa a dwa = cztery

A więc, czy mąż, czy niewiasta

High life'u naszego miasta

Na kiermasz przyjdzie i baw się!

Zapisać się na członków L.O.P.P.

Niezwykły wypadek wierności

W dzisiejszych czasach niezwykle kruchej wierności nietylko na rzeczonych, ale i żon, niebawym wręcz dowód wierności złożył niejaki Jakub Schwartz, który przed 60 laty, jako dwudziestostosecioletni młodzieniec wywedrował z rodzimego miasteczka Kanenheim, w Niemczech, do Ameryki. Wyjeżdżając pozostawił w rodzinnym mieście narzeczoną, niejaką Fridę Schmidt, której przyrzekł, że powróci i ożeni się z nią. Czas jed-

nak mijał. Schwartz dorobił się w Ameryce majątku, a młoda ongiś Frida, starzała się, ale cierpliwie czekała na powrót narzeczonego, dochowując mu wierności. Czekala 65 lat. I oto wreszcie Schwartz, już jako 91-letni, nieco podstarzały kawaler, przyjechał po 65-cioletniej rozłące do swej 90-letniej narzeczonej! — nie tracąc fantazji — wyraził szczerą gotowość poślubić ją. W kilka dni potem para obłąbionych wzięła w licznej asyście miejscowej ludności ślub.

Głęboko wzruszony śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

składam wyrazy serdecznego współczucia żonie, oraz rodzeństwu

7953—

F. IZRAELIT.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Szwagier

B. P.

Józef Manela

przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Południowej 24 odbędzie się w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 12 w poł. o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

13-tą pensję otrzymają pracownicy miejscy i instytucji użyteczności publicznej

Delegacja pracowników u prezydenta Ziemieckiego

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym w godzinach południowych p. prezydent Ziemiecki odbył konferencję z przedstawicielami związku pracowników miejscy i instytucji użyteczności publicznej.

Delegacja w pierwszym rzędzie poruszyła sprawę statutu

organizacyjnego pracowników miejscy, który bardzo już dawno temu złożony został do zatwierdzenia magistratowi.

W odpowiedzi na to p. prezydent Ziemiecki oraz obecni na konferencji obaj wiceprezydenci p. Rapalski i dr. Wieliński odpowiedzieli że statut ten został przesłany do województwa i nie został jeszcze przez władze nadzorcze zatwierdzony.

Następnie delegacja poruszyła sprawę 13 pensji i oświadczyła p. prezydentowi, że wobec pojawiających się ostatnio pogłosek o rzekomem niewypłaceniu 13 pensji wśród pracowników panuje wielkie rozgorzenie.

Prezydent Ziemiecki pogłosek tę zdementował, oświadczył kategorycznie, że pracownicy miejscy 13 pensję dostaną na pewno. Jednocześnie prez. Ziemiecki oświadczył delegatom, że również robotnicy sezonowi dostaną 13 pensję. Magistrat po-

szedł w tym wypadku b. daleko, gdyż postanowił wypłacić pensję robotnikom sezonowym, licząc w ciągu tygodnia pracujących 6 dni, pomimo, że robotnicy ci pracowali tylko po trzy dni w tygodniu. Po poruszeniu jeszcze kilku drobnych spraw konferencję zakończono.

Rada miejska rozpatrzy

wnioski dotyczące finansowych spraw Łodzi

Wczoraj pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej na którym, po dyskusji, przyjęto szereg wniosków na najbliższe posiedzenie plenarnej rady miejskiej. Wnioski te dotyczą głównie spraw kredytowych i finansowych, zwią-

nych z działalnością różnych agend miejskich.

Tegoż dnia, t. j. w czwartek, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji pracy. Przewodniczył p. sen. r. Danielewicz. Załatwiono, zgodnie z wnioskami magistratu, kilka spraw personalnych, dotyczących pracowników zarządu miejskiego.

Osobiste

Łodzianin p. Wacław Leyberg, ukończył wydział architektury Politechniki Gdańskiej, uzyskując dyplom inżyniera.

Białe noce Kominogrodu

W 1930 roku otrzyma oświetlenie elektryczne kilkadziesiąt ulic łódzkich

Wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu na którym m. in. zatwierdzony został plan oświetlenia elektrycznego na rok 1930.

Według planu, opracowanego przez wydział przedsiębiorstw miejskich — zgodnie z warunkami umowy pomiędzy elektrownią a magistratem — oświetlenie elektryczne otrzyma w roku przyszłym 80 ulic (w całości lub częściowo), na przestrzeni ogólnej 34,6 km., głównie na krańcach miasta, w dzielnicach bałuckiej, widzewskiej itd. Ogółem ustawionych będzie nowych 612 lamp ulicznych, z tego 100-watowych — 227 (długość ulic 12,13 km.), 300-watowych — 283 (długość ulic 15,32 km.) i 500-watowych — 105 (długość ulic 7,15 km.).

M. in. oświetlenie elektryczne otrzymają następujące ulice: Dolna, Sporna, Brzeska, Widok, Magistracka, Srebrna, Hipoteczna, Gliniana, Kłorowa, Wrześniańska, Pryncypalna, Biała, Jesionowa, Wrocławska, Żytnia, Miodowa, Nowo-Lutomierska, Lutomińska, Grabowa, Solec, Chmielna, 11 Listopada, Zdrowie, Błońska, Braterska, Żora, Obywatelska, Cieszyńska, Łączna, Podgórna, Tatrzańska, Nowo-Senatorska, Meljonowa, Rawska, Fabryczka, Głęboka, Wizniera, Pusta, Horodelska, Pl. Reymonta, Krzemieniecka, Parkowa, Łaska, Towarowa i Nowo-Katna.

Wiadomości bieżące

Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi

Dzisiaj o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D, względnie A, C jeden i C dwa) urodzeni w roku 1902, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisariatów policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: R. T.

W lokalu PKU. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904 zamieszkałi na terenie 7-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od K do Ł. włącznie.

Spis poborowych rocznika 1909

Dzisiaj w godzinach od 8,15 do 3 popoł. obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisów poborowych w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkałi na terenie 11 komisariatów P. P., których nazwiska rozpoczynają się na litery: K, L, Ł, M, N, O, P.



Czyście słyszeli nasze nowoczesne odbiorniki w nowo-otworzonym salonie radiowym? **PROSIMY!** Pokaz nie obowiązuje do kupna. 7414

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rosenbluma (Cegielniana 12); Sukc. Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Sprostowanie

W związku z wiadomością, podaną przez nas w dniu wczorajszym p. t. „Oryginalna demonstracja“, dowiadujemy się z cechu majstrów fryzjerskich, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż jutro, tak jak dotychczas, wszystkie zakłady będą zamknięte. Żadne demonstracyjne otwieranie zakładów fryzjerskich nie odbędzie się i nie jest nawet planowane.

Falszywą wiadomość o zamierzonej demonstracji majstrów fryzjerskich otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „Polpress“.

Nr. zapasowy Konkurs urody kobiecej

KUPON

na bezpłatne zdjęcie i portret

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Wykształcenie zawodowe kobiet

Szkoła Gospodarczo-Społeczna w Łodzi

Z rozmachem poprostu rozwija się szkolnictwo zawodowe w naszym kraju. Możemy się o tem przekonać choćby na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Władze państwowe i samorządowe przeróżne związki społeczne w taki czy inny sposób sprzyjają i starają się krzewić szkolenie w zawodzie. Nawet samo nauczycielstwo szkół zawodowych nie ogranicza się do pracy codziennej zwykłej, lecz zdobywa się na czyn zbiorowy aby wykorzystać każdą sposobność i możliwość pomnożenia i pogłębienia szkolnictwa zawodowego.

Tak np. nauczycielstwo szkół zawodowych żeńskich, zorganizowane w stowarzyszeniu „Służba Obywatelska“, wybitnie przyczynia się do szkolenia zawodowego i obywatelskiego kobiet. Dzięki temu Stowarzyszeniu odbyły się w Krakowie kursy nauki obywatelstwa, wskutek czego ten przedmiot w szkołach zawodowych żeńskich stał na wysokim poziomie, nabrał charakteru nauki żywej i z życiem związanej. Stowarzyszenie „Służba Obywatelska“ stara się otoczyć szczególną opieką rękodzieło; nadać mu charakter artystyczny. Władze szkolne w tej dziedzinie znajdują szczerą współpracę w „Służbie Obywatelskiej“. Stowarzyszenie „Służba Obywatelska“ pracuje także nad naukowem przedstawieniem i rozwiązaniem sprawy gospodarstwa domowego, by ciężką i żmudną pracę kobiety - gospodyni ogniska złagodzić, uprzyjemnić, udoskonalić i zreformować stosownie do warunków dzisiejszych.

W Łodzi właśnie tę ostatnią ideę wcielił w czyn koło łódzkie stowarzyszenia „Służba Obywatelska“. Rok temu w październiku została otwarta przy ul. Sienkiewicza 61 Szkoła Gospodarczo - Społeczna. Uruchomiono przede wszystkim

Szkołę Gospodarstwa Domowego o kursie rocznym i szereg paromiesięcznych kursów dokształcających dla nauczycielek, urzędniczek robotnic fabrycznych, uczennic szkół handlowej i zawodowej, młodzieży rzemieślniczej. Nastrój na kursach był świetny. Zapisywały się nie tylko osoby, nie mające pojęcia o gospodarstwie ale i t. zw. dobre gospodynie, które twierdziły, że stosowane przy nauce gospodarstwa zasady naukowej organizacji pracy bardzo wiele ułatwiają im w ich własnym gospodarstwie. A przytem w szkole gospodarczej jest tak miło, czysto i ładnie...

Mniejszą natomiast frekwencją cieszyła się szkoła gospodarstwa domowego. Szkoła ta musiała być uruchomiona zaraz po otwarciu w październiku, gdy ogół łódzki wiedział o niej tylko z pojawiających się notatek w gazetach, a nie wiedział o jej pracy. Dopiero wystawa prac uczennic szkoły gospodarstwa domowego w dniu 9 czerwca b. r. wywarła na zwiedzających

nadzwyczaj dodatnie wrażenie: rezultaty pracy uczennic były ogromne, a urządzenie szkoły ogólnie zaimponowało. 12-go czerwca r. b. zwiedzała szkoła wycieczka z Czechostowacji. Wycieczka składała się z naczelniczki szkół zawodowych i dyrektorek tychże szkół. Ocena szkoły gospodarczej wypadła bardzo pochlebnie. Goście byli zachwyceni porządkiem i czystością panującą w każdym kąci i stwierdzili, że urządzenie jej według najnowszych zasad odpowiada dobrze postawionym szkołom gospodarczym zagranicą.

Nie dało się tylko uruchomić szkoły gospodarczo - społecznej 2-letniej, gdzie panienki najmniej 18-letnie i najmniej z 6-kl. wykształceniem gimnazjalnem czy odpowiedniemi kształciłyby się na kierowniczkach gospodarstwa w internatach, szpitalach, pensjonatach, hotelach itd. Na tej szkole najbardziej stowarzyszeniu zależało, bo brak jej odczuwamy silnie na każdym kroku, a nie mamy jeszcze ta

kiej szkoły w Polsce. Absolwentki tej szkoły miałyby napewno późniejszą posadę, zapewniając im dobre utrzymanie, a swoją pracą rzetelną i obywatelskim traktowaniem swych obowiązków, swą inteligencją, inicjatywą mogłyby zmienić atmosferę naszych gospodarstw zbiorowych, gdzie zamiast dotychczasowego wyzysku, powinna zapanaować harmonia i ciepło ogniska rodzinnego. Niestety tej szkoły 2-letniej Gospodarczo - Społecznej stowarzyszenie „Służba Obywatelska“ w ubiegłym roku nie uruchomiło, bo nasze społeczeństwo będące, że coraz trudniej dać dzieciom „chleb w rękę“, ważności tej nowej placówki nie doceniło. Zgłoszeń było mało, a prowadzenie tej szkoły jest tak kosztowne, że stowarzyszenie musiało poprzestać na uruchomieniu szkoły gospodarstwa domowego i kursów do kształcących. Szkołę gospodarczo społeczną 2-letnią pragnie uruchomić od września b. r.

Wszelkich bliższych informacji w sprawie przyjęcia udzieli dyrekcja szkoły przy ul. Sienkiewicza 61 codziennie prócz niedziel i świąt od 9-ej do 1-ej. Lokal szkoły i jej urządzenie mogą w tych godzinach zwiedzać wszyscy, którzy się szkołą interesują bez względu na to, czy mają zamiar zapisać się do szkoły, czy też nie.

Lokal ów jest tylko tymczasowem pomieszczeniem dla szkoły, stowarzyszenie bowiem przystępuje do budowy własnego gmachu. Dzięki łaskawemu poparciu wysiłków stowarzyszenia ze strony władz miejskich, szkoła gospodarczo-społeczna stanie przy rogu ul. Wysokiej i Miedzianej, gdzie miasto udzieliło na ten cel placu. Budowę podjął się jeden z najlepszych architektów w Polsce, prof. inż. Krzyżanowski z Krakowa. Szkoła będzie zbudowana według najnowszych wymagań nauki. Prof. Krzyżanowski był ostatnio przez parę tygodni zagranicą, a jego budowy gmach YMCA, oraz bursa im. ks. Kuzniewicza dają gwarancję planowej, przemyślanej budowy. Przy szkole będzie internat na 100 uczennic, do budowy którego przystąpi się w najbliższym czasie, gdyż brak jego nie pozwala rozwinąć się szerzej szkole.

Ministerstwo W. R. i O. P. widząc rezultaty pracy stowarzyszenia, obiecało przy budowie wydatną pomoc finansową.

Podziemna Łódź

posiada 46 kilometrów kanałów

Według sprawozdania wydziału kanalizacji i wodociągów za miesiąc październik r. b., wykonano w tym okresie 1295 metrów bieżących kanałów, ogółem zaś w roku bieżącym do dnia 31-go października, 4258 m. b. kanałów, z tego kolektora III, mającego obsługiwać północną dzielnicę miasta, 2514 m. b., na projektowane 3970 m. b.

Prace odbywają się w warunkach normalnych, z wyjątkiem od cinka drugiego robót, gdzie napotkano na nadzwyczaj trudne warunki terenowe. Na tym właśnie odcinku miała miejsce katastrofa, której ofiarą padł długoletni pracow-

lik wydziału — s. p. Ignacy Andrzejak. Podkreślić należy, iż tragiczny ten wypadek jest pierwszym w czasie trwania robót kanalizacyjnych w Łodzi.

Prace prowadzone były, poza budową kolektora, przy budowie kanału na ul. Składowej i na ul. Kilińskiego (od Przejazdu do Kolejowej).

Pozatem ustawiono w miesiącu październiku 30 studzienek ulicznych (od początku roku 175 studzienek).

W dziale starych kanałów wybudowano w październiku 373 m. b. kanału betonowego na ul. Narutowicza od Wierzbowej do Zagajnikowej i 50 m. b. kanału betonowego na ul. Zgierskiej (od Tepera do Juljanowskiej).

Stan zatrudnienia przy robotach kanalizacyjnych na dzień 1 listopada wynosił 1,883 robotników (na dzień 1 października 1,879 robotników).

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopięciowych.
Od 8-10 rano i 4-8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań. 7221-

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Nowa Era w Kinematografji

Wielki film dźwiękowo-spiewny wytwórni
UNIVERSAL PICTURES CORPORATION

STATEK KOMEDJANTÓW

W roli głównej

LAURE LA PLANTE

która ciekawym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy

Partnerem jej jest

Józef SCHILDKRAUT

znakomity amant ekranu i sceny.

Pozatem udział biorą słynne **chóry murzyńskie**.
Kino zaopatrzone w wszechświatowej sławy aparaty
WESTERN ELECTRIC

Początek seansów o g. 6, 8, i 10 punktualnie.
Po rozpoczęciu seansu nikt na salę wpuszczony nie będzie
Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne.
Kasa zamawiań czynna od 4-ej pp. 7821

Humor zagraniczny



— No, chłopcze, czego chcesz z tą łufą?
— Przepraszam, panie włamywa-czu, ale zdawało mi się, że tu mysz biega po pokoju.
(„Judge“).

PRZERWANIE CIAŻY JEST CZĘSTO ZBAWIENIEM

Spoleczeństwo powinno zerwać z okrutnymi ustawami i przesądami, panującymi w tej dziedzinie

Znakomity literat i świetny publicysta Boy - Żeleński prowadzi od dłuższego czasu walkę z licznymi przesądami, pokutującymi jeszcze w dzisiejszym społeczeństwie. Po świetnie przeprowadzonej kampanji w obronie nieślubnych związków i przeciwko trudnościom rozwojowym, obecnie Boy rozpoczął akcję w sprawie ważnego zagadnienia społecznego, jakim jest objaw masowego przerywania ciąży.

MATKA CZWORGA DZIECI.
Mam przed sobą — pisze Boy — przejmujący w swojej nagłej prawdzie list biednej pracownicy, mężatki, matki czworga dzieci, które stara się jaknajlepiej wychować, ale piątego urodzić już nie czuła się na siłach, ani też nie widziała możliwości wychowania go. Z zaświadczeniem dwóch lekarzy udaje się do kliniki; świadectwo opiewa, że „wskazane jest przerwanie ciąży z powodu wady serca, ogólnego wyczerpania i anemii. Idzie na klinikę, tameczni lekarze obserwują ją dwa dni i — oświadczają, że może rodzić... Nie jest do pomyślenia, aby z takim świadectwem — a nawet bez niego — kobieta z klas uprzywilejowanych nie znalazła pomocy lekarskiej dla przerywania ciąży. Gdy się ma tę świadomość, wówczas ta nadsumiennosc lekarska, w tym wypadku ponad wszelki obowiązek, wydaje się dość wstrętą.

Bo, gdyby nawet ta robotnica nie była chora, tylko poprosiła wycieczoną i biedną, zachodziłoby tutaj typowe wskazanie społeczne do uwolnienia

jej od niepożądanej ciąży. Gdy „prawo wyższej konieczności“ (tak jak je świeżo jeszcze pojmował projekt naszego kodeksu) dotyczyło tylko wskazań lekarskich, obecnie wszyscy zaczynają rozumieć, jak formalistyczne i nieludzkie jest to zaklepienie. Zaczyna się już potocznie — w teorii narazie — operować nowymi pojęciami, jak wskazania prawne i wskazania społeczne.

OFIARY GWALTU.
Wskazania prawne, to przede wszystkim gwałt. Kodyfikatory zaczynają czuć niemoralność tego, aby osoba, która nie winnie padła pastwą zbrodni, musiała następstw tej zbrodni ponosić. Wyłoniła się ta kwestja zwłaszcza w czasie wojny, wobec częstych wypadków gwałtu przez nieprzyjacielskich żołnierzy. Jak barbarzyńsko formalistyczny był dawniejszy — i dotychczas obowiązujący — sposób patrzenia, niech świadczy wypadek, który się zdarzył w Niemczech w r. 1924, cytowany przez prof. Glasera („Kilka uwag o spędzeniu płodu“). Oto sprawozdanie lekarza okręgowego i sądowego:

„Dziesięcioletnia dziewczynka, nadużyta płciowo przez swego ojczyma zaszła w ciążę. Za równo lekarz właściwego szpitala, jak i kierownictwo uniwersyteckiej kliniki kobiecej odmówiło pomocy, powołując się na ustawę karną. Również odnieśli się do ministerstwa sprawiedliwości pozostało bez skutku. Dziecko musiało p'ód donosić. Cytują i inny wypadek, gdy dziecko mniej więcej w tym samym wieku zapłodnione prze-

własnego ojca gdy mu odmówiono no przerywania ciąży, skończyło samobójstwem!

To są wskazania prawne, które dyskutuje się obecnie wszędzie, ale dla których dotąd nie widzimy miejsca w projekcie naszej komisji kodyfikacyjnej. A cóż dopiero wskazania społeczne! Te drażliwą kwestję każdy chce zepchnąć na drugie. Prawnik, myśli tak: niech lekarz znajdzie jakąś chorobę, to zawsze można pod jej płaszczkiem przemycić wskazania społeczne do przerywania ciąży. Owszem, lekarz znajdzie, ale wtedy kiedy zajdzie w ciążę panna hrabianka lub kiedy nie chce się dziecka pani bankierowej; ale, jak widzimy — nawet rzetelne świadectwo dwóch lekarzy nie wystarczy biednej wyrobni, aby skłonić bezduszną i ciasną „etykę lekarską“ do wykonania zabiegu, za którym w danym wypadku przemawia ludzkość i sumienie społeczne.

SEDZIA CZY KOMISJA*
Światlejsi lekarze rozumieją oczywiście znaczenie wskazań społecznych, które w niczem nie są mniej ważne od lekarskich; ale odpowiadają: „My nie jesteśmy powołani, aby to rozstrzygać; przekracza to naszą obowiązek, naszą kompetencję i nasze środki do ustalenia prawdy. Niech to rozstrzyga sędzia“. Inni (dr. Altkaufner) proponują umyślnie stworzone komisje, składające się z „sędziów, jako przedstawicieli sprawiedliwości i sumienia społeczeństwa, przedstawicieli instytucji w rodzaju Ochrony nad matkami i dziećmi i ze znanych społeczników (pożądany w komisjach jest najliczniejszy udział kobiet)“. To jest projekt dr. Altkaufnera, sformułowany na posiedzeniu warsz. tow. ginekologicznego.

Komisja! Zapewne, pięknie to wygląda na papierze, ale wyobraźmy sobie tego rodzaju zbiorowe ciało, mające rozstrzygać sprawy drażliwe, wymagające tajemnicy i szybkiej decyzji! Wyobraźmy sobie kobiety, które byłyby zmuszone przed

taką komisją, złożoną z sędziów, społeczników i kobiet odślaniać swoje najtajniejsze niedole! Komisja, przypuścimy, jej racji nie uzna, a to co chciała właśnie utaić, stanie się publiczną tajemnicą. Aby takie komisje mogły funkcjonować, musiałyby się bardzo zmienić psychika społeczeństwa. A co będzie z temi, których komisja nie uzna: czy wróca do domu i będą czekały rozwiązania? Nie ludźmy się: pójdą do akuszerki lub same będą próbowały wszelkich możliwych i niemożliwych środków. Więc co właściwie się wygra? Zapewne coś; to, że znaczny odsetek kobiet, które dziś ronią pokatnie, mógłby przejść ten zabieg w pomyślnych warunkach. I to, że uczyni się wyłom w istniejącym fałszu, że rzecz wyjdzie z martwego punktu. Zawsze to krok naprzód; jeżeli niepodobna zważyć wręcz morderczego paragrafu, niechby były komisje, pokaże się, jaki dadzą rezultat.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ LEKARZA.
Na jedno niebezpieczeństwo trzeba tu jeszcze zwrócić uwaga.

Uwaga!

Do PP. Zastępców losowych. Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedają obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedają tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-ej rano do 1-ej w poł:

do p. H. Frische: w dniu 16, 17 i 18 listopada br. w ŁODZI, Hotel Monopol, w dniu 19 listopada br. w ŁOWICZU, Hotel Polonia w dniu 20 listopada br. we WŁOCŁAWKU, Hotel Polski, w dniu 21, 22 i 23 listopada br. w TORUNIU, Hotel Trzy Korony, w dniu 24, 25 i 26 listopada br. w Bydgoszczy, Hotel Wiktorja.

Otrzymacie gwarantowaną wypłatę pełnej najwyższej prawisji ewentualnie stałą pensję i zwrot kosztów podróży.

Panowie z najbliższej okolicy, zgłaszający się u naszego inspektora, otrzymują zwrot kosztów podróży! 7806—

Uwaga!

Słynny scenarzysta Ernest Vajda Stworzył arcydzieło według sztuki scenicznej Alfreda Savoira

p. t.

KAPRYS KSIĘŻNEJ

Niewidziane bogactwa salonów książęcych apartamentów.

2 perły ekranu najpiękniejsza wampirzyca Ameryki

Ewelina Brent resowy amant

Adolf Menjou

Oto następny arcyfilm

Kina „Palace“



William Desmond

Wkrótce kino „CZARY“

LUUNA

Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło słynnej ameryk. wytw. Metro-Goldwyn-Meyer. — Idealna para kochanków

Ramon Novarro i René Adorée

w emocjonującym wystawowym dramacie

Zakazane Godziny

Wzruszająca opowieść miłosna o Królu-władcy i Królu niewolniku

Nad program: Niespodzianka dla żon, mężów i „tych trzecich“.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO. — Pocz. seansów o g. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta od godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w sob., niedz. i święta od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. 7944

Z okazji srebrnych godów małż. Pauliny i Wincentego CZURAPSKICH

życzenia składa Bolesławowstwo Czurapscy



Dziś i dni następnych!

Harry Liedtke, Alicja Vibert, Huszar-Puffy
w filmie pełnym sentymentu, sensacji i dyskretnego humoru p. t.
Wesoły Wdowiec
Film został całkowicie nakręcony na Rivierze w Mentonie i Monte-Carlo. — Ciekawa intryga! Świetna gra! Piękne zdjęcia!

Początek seansów o g. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta od 12-ej w południe. Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej 1.— złoty. Orkiestra pod dyktando p. R. KANTORA. 7950—

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Recital Maurycego Rosenthala

Nazwisko Rosenthala jest od dziesiątek lat o sobie taką aureolą sławy, że sugeruje słuchaczów, osiablając zgóry ich wrażliwość krytyczną. Toteż, kiedy w ostatniej części programu t. zw. listynu wirtuoz zstępuje z wyżyn parnasu (Schumann, Chopin) w dziedzinie mniej górnej sfery i ukazuje swe łwie pazury w odtwarzaniu utworów, obliczonych specjalnie na efekt brawurowy, słuchacz pozostaje bouche bée wobec gry tego tytana fortepianu.

Rosenthal jest pianistą „starej daty“. Nie holduje on modernizmowi w sztuce muzycznej — ba — nawet mu w nim nie do twarzy. Jest on przedstawicielem czystego pianizmu i traktuje wielkich klasyków zarówno jak i romantyków w przynależnej mierze siły i wyrazu z krańcowym wykorzystaniem linii fortepianowej utworu. Gra Rosenthala jest wypukła, zawsze umiarkowana w akcentach wykwiłtina, a czasem nawet poetyczna (Schumann—Fantazja, Chopin — Ballada, mazurki). A już w

dziedzinie sztuki karkołomnej ma to, który z pianistów dorównać mu zdoła. To opanowanie instrumentu i frazesu o głębokim podkładzie myślowym kunsztownego opracowania i tą techniczna strona interpretacji, olśniewająca brawurą po pisowej doskonałości — to główne czynniki, za sprawą których słuchając Rosenthala ulegamy wrażeniu podziwu, przyjemności i oszłomienia. Słynne „Papillons“ i wściekle trudna parafraza z Straussowskich walców koncertania (dwa nieodłączne „dania“ rozentalowskiego „menu“ koncertowego od lat czterdziestu, wzbudziły entuzjazm — bo Maurycy Rosenthal zna dokładnie salę koncertową i wie, że tych skupiających się pod koniec koła fortepianu wystarczy już poczęstować głupim żartem w postaci „Tabakierki“ Lladowa. Pięknie brzmiała „Fantazja“ Schumanna, do czego się również przyczynił gruntownie odrestaurowany „Blüthner“.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś popołudniu sztuka Gordina „Mira Efros“ z Ireną Horecką w roli tytułowej.

Wieczorem „Dzielny Wojak Szwed“ — fenomenalna, na wielką skalę rewja wojenna, mistrzowska satyra wojny, podług rewelacyjnej powieści Jarosława Haška w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera. Rolę tytułową kreuje Michał Znicz.

Jutro popołudniu „Rywale“.

Wieczorem „Dzielny wojak Szwed“.

TEATR KAMERALNY

Dziś wieczorem i dni następnych bawić będzie publiczność lekka i warowa krotochwiła Mirande'a „O na już jest taka“.

W próbach pod reżyserją Zbuckiego głośna sztuka Ossipadymowa „Bronx - Express“.

Komedja Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo“ dana będzie dziś, popołudniu oraz w niedzielę popołudniu.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera wesołej komedji opery w 5-ciu aktach J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki“, którą kierownictwo inauguruje cykl sztuk śpiewnych w teatrze kameralnym.

W niedzielę popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek i wtorek w dalszym ciągu „Skalmierzanki“.

Reklamowy objazd dróg polskich

autobusem G. M. C. z karoserją „Samolot“

Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce idzie w bardzo szybkim tempie. Świadczą o tem dane statystyczne. W roku 1924 wszystkich autobusów było w Polsce zaledwie 412. W następnym roku cyfra ta podwoiła się, a rok 1929 liczy już 2334 autobusy, krążące po drogach polskich.

Rzadka sieć kolejowa w Polsce oraz tani koszt przejazdu autobusu wskazują, że komunikacja ma olbrzymie widoki rozwoju.

Należy zaznaczyć, że obecnie karoserje autobusowe wyrabiane są rękawicami w kraju, co przyczynia się ogromnie do rozwoju pomocni-

czego przemysłu samochodowego w Polsce.

Jak karoserje to wyglądają czytelnicy nasi mogli przekonać się naocznie, gdyż wczoraj przybył do Łodzi autobus na podwoziu G. M. C., karosowany w fabryce karoserji „Samolot“ w Poznaniu.

Autobus ten wysłany został przez „General Motors w Polsce“ w objazd po kraju, celem zdemonstrowania publiczności, że może mieć eleganckie, tanie, wygodne i bezpieczne autobusy, zamiast obecnie kursujących, które z licznymi wyjątkami zaledwie zasługują na zaufanie.

WIECZÓR TAŃCA ART. STEFANI PASZKÓWNY.

Stefanja Paszkówna, która zdobywa publiczność, przez dużymi walorami artystycznymi, też i miłymi warunkami zewnętrznymi i dużym zasobem wdzięku, wystąpi z recitaleem tanecznym w nadchodzący wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji i będziemy mogli ją podziwiać w 12-tu oryginalnych i bogatych kostiumach pomysłu artysty rzeźb. Aleksandra Czeczotta.

Z długiego i urozmaiconego programu, składającego się z 12-tu numerów, wymieniemy kilka: „W błędnem kole“ — Casella, „W wiosenny poranek“, Lęk“, „Z legendy hinduskiej“, „Gazeciark“ — Debussy'ego i t. d.

Nie wątpimy, że cała elita Łodzi złoży hold pionierce tańca artystycznego w naszym mieście gremjalnem przybyciem na wieczór tańeczny, tembardziej, że występ solowy Stefani Paszkówny zapowiada się ciekawiej od dorocznych popisów.

RECITAL SKRZYPCOWY J. DAHMENA W RADJO.

W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 20.15, usłyszą radiosluchacze recital znakomitego skrzypka, Jana Dahmena, który w ubiegłym tygodniu z dużym powodzeniem występował w sali filharmonji warszawskiej i konserwatorium. Program recitalu przewiduje szereg utworów Händla, Bacha, Paganiniego i innych. Przy fortepianie p. M. Dahmen.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piatrkowska 164. — Tel. 137-63.

Światło w oknie wystawowym

Na całym już prawie świecie zdolano stwierdzić, że najlepszym sprzedawcą jest dobrze i racjonalnie oświetlone okno sklepowe.

Nie polega to bynajmniej na dużej ilości żarówek w oknie wystawowym, lecz na zastosowaniu takiego światła, któreby możliwie naturalnie oddawało efekt wystawianych w oknie towarów. Okno oświetlone nieracjonalnie zmusza kupca do ograniczania się w kolorach wystawianych towarów. Okno wystawowe płaci komorne nie tylko za dzień, ale i za noc, jest więc częstą stratą, jeśli po zamknięciu sklepu nie jest ono racjonalnie oświetlone.

Reklama doby dzisiejszej to nie tylko plakaty i ogłoszenia, to także światło. Dobre oświetlenie sklepu i okien wystawowych jest właśnie najtańszą i najdoskonalszą reklamą, działa stale i niezawodnie przez co przyczynia się do zwiększenia obrotów.

Duży wybór znanych lamp i armatur Philipsa umożliwia racjonalne oświetlenie sklepu i okna wystawowego. Dlatego każdy kupiec powinien zwracać się do instalatorów, którzy używają do robót lamp i armatur Philipsa.

Wilcze apetyty piekarzy

Nie mogąc „upiec“ podwyżki cen chleba w Łodzi zwracają się ze skargą do min. Składkowskiego

Delegacja piekarzy przyjęta została w województwie w sprawie podwyższenia ceny chleba. Delegacja uzalała się na magistrat, że nie zgadza się na zwyżkę cen i ustala cenę zbytnie niskie.

P. wojewoda oświadczył delegacji, że nie można podwyższać ceny chleba, gdyż ceny zboża znacznie spadły. Poza to jest obecnie wielu bezrobotnych i mało zarobkujących, wobec czego podwyżka mogłaby wywołać niepożądane skutki.

W odpowiedzi piekarze oświadczyli, że liczyć się z tem nie mogą, gdyż dotychczasowe ceny nie wytrzymują kalkulacji.

Nic nie uzyskawszy w województwie, piekarze zwrócili się pisemnie do ministra Składkowskiego, grożąc w razie niepodwyższenia cen zamknięciem piekarni.

Jak się dowiadujemy, władze w żadnym wypadku nie pozwolą na podwyżkę.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1411)
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,20 „O pierwszych krokach w sporcie“ — opowie p. Józef Włodarkiewicz.
15,45 Kącik artystyczny LSG. Występ Stanisława Śliwińskiego art. teatru „Operetka Lucy Messal“.
16,15 — 17,15 Koncert z płyt gramofonowych.
17,45 — 18,45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Biała Sukmana“ pióra ks. biskupa Bandurskiego.
18,45 Rozmaitości. Występ Władysława Waltera.
19,25 — 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych.
20,00 Feljeton p. t. „Niektóre nasze zabawy“ — wygl. p. J. St. Mar.
20,15 Recital skrzypcowy Jana Dahmena. Przy fortepianie Mona Dahmen.
21,15 Muzyka lekka w wyk. or-

kiestry P. R. pod dyr. Jana Dworkowskiego.
22,00 Feljeton p. t. „Sztuka kłamstwa“ wygl. p. B. Hertz.
22,25 „Ostatnia fala“.
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.
RADJO ZAGRANICZNE
Stuttgart (360)
19,30 Roda - Roda czyta fragmenty swoich utworów.
Daventry Exp. (479)
22,00 Koncert (Uwertura romantyczna i Koncert skrzypcowy Erlangera, „Idylla Zygryda“ Wagnera.
16,15 „Requiem“ Brahmsa.
Turyń (274)
21,05 Operetka Rarzato „Różowe m'asto“.
Morawska Ostrawa (263)
17,30 Kwartet smyczkowy C-moll Beethovena.
Praga (487)
21,30 Recital fortepianowy Schulhoffa.



Pielęgnowanie cery

Przeciw tworzeniu się zmarszczek polecany jest stary środek, który już stosowały rzymianki. Dwa kawałki chleba rozmoczyć w świeżo wydojonym mleku, położyć je na twarzy i przywiązać; okład ten zostawić przez noc. Ten stary środek podobno tworzy cuda.

Parówka z ziół polecana jest raz na miesiąc, — ma ona na celu oczyszczanie por. Należy unikać zbyt częstego jej stosowania, ponieważ wówczas działa szkodliwie na elastyczność skóry. Raz na miesiąc przygotujcie sobie panie parówkę w następujący sposób:

weźcie gąsienicę kwiatu lipowego, miętę, rumianku i rozmarynu, na parzcie je gorącą wodą i trzymajcie twarz nad parą, wydzielającą się z tej wody; należy głowę nakryć ręcznikiem, aby para nie uchodziła. Po parówce delikatnie osuszyć twarz. Kto ma wrażliwe oczy, powinien podczas parówki na oczach mieć binde. Po osuszeniu twarzy należy natrzeć ją olejkami migdałowymi i w końcu przetrzeć kawałkiem lodu, owiniętym w płócienną szmatkę, aby pory się z powrotem zamknęły.

„Napoleonie, czy wiesz, że podczas gdy ty jesteś uwięziony, żona twa mdleje w ramionach kochanka?!”

WIĘZIEN WYSPY SW. HELENY

wkrótce w GRAND-KINIE

Zapomnisz o mnie...

Warszawianka-Turyści

Fioletowi stoczą bój decydujący o ich losie

Zrozumiałe jest zainteresowanie szerokich kół sportowych Łodzi meczem ligowym, jaki odbędzie się pomiędzy Warszawianką a Turyściami w dniu jutrzejszym. Stawka, która tu wchodzi w grę, jest wszystkim wiadoma — waga się losy zespołu fioletowych.

Pytanie czy Turyści w tak ważnym, bo przełomowym, dla nich momencie zdobędą się na heroiczny wysiłek i przechylą szanse zwycięstwa na swą stronę jest zagadką dziś jeszcze trudną do rozwiązania. Zwycięstwo Turystów stwarza nadzieję na utrzymanie się tego zespołu w lidze na rok 1930, choć jeszcze wieloma względami osiągnięcie tego celu jest uwarunkowane, natomiast przegrana przesądza smutny los tej drużyny, bowiem jej zwycięstwo w Warszawie w spotkaniu z Legią jest rzeczą wprost trudną do pomyślenia.

To też tak jak na boisku krakowskim w spotkaniu Garbarnia — Pogoń zadecydują się losy zaszczytnego tytułu mistrza ligowego, u nas w Łodzi w tym samym czasie może znaleźć swe rozwiązanie zawiła zagadka maruderów ligi, frapująca wszystkich już od szeregu tygodni.

Jak się dowiadujemy Warszawianka na zawody jutrzejsze przybywa w swym najsilniejszym składzie: Domański — Zwierz I, Zwierz II — Tłuczkiwicz, Wielgu-

ślak, Hahn — Luxenburg, Sze-najch, Lachowicz, Jung, Hasselbusch — a więc w tym samym, który w ubiegłą niedzielę pokonał zespół katowicki I. K. P. w stosunku 4:2.

Skład Turystów otoczony jest mgłą tajemnicy, możliwe dlatego, iż kierownictwo w tak ważnej chwili nie jest jeszcze zdecydowane, przypuszczać więc należy, iż ostateczne zestawienie drużyny nastą-

pi na boisku, tuż przed meczem. Rozumie się, że tyty pozostaną bez zmian, inowacje dotyczyć będą tylko linii napadu fioletowych.

Do prowadzenia tych zawodów P. K. S. wydelegowało sędziego, p. Brzezińskiego z Poznania. Zawody powyższe odbędą się na boisku WKS. o godz. 1.30 popołudniu, natomiast o godz. 11.30 rozegrany zostanie przedmecz pomiędzy drużynami Kadimah — Turyści Ib.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:
W dniu dzisiejszym odbędzie się jedynie otwarcie sezonu ping-pongowego w sali mistrza Łodzi, Hasmonei.

NIEDZIELA:
Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej; godz. 10-ta — Bieg Orkan. Spotkanie towarzyskie. Boisko WKS-u — godz. 9.30 — Kadimah II — Włdzew III. Spot-

spotkanie o mistrzostwo rezerw. Godz. 11.30 — Turyści Ib. — Kadimah. Spotkanie towarzyskie. Godzina 1.30 — TURYŚCI — WARSZAWIANKA. Mecz o mistrzostwo ligi.

Boks: W sali Geyera o godz. 11 przed południem zawody bokserskie z udziałem bokserów górnośląskich.

Koszykówka: W sali ŁTSG o godz. 10-iej rano — ŁTSG — Siła, o godz. 11-iej — WKS — Poznański.

PROWINCJA:
W Pabjanicach dalszy ciąg spotkań piłkarskich o nagrodę magistratu.

W Kaliszu mecz o wejście do klasy B. — Orle (Kalisz — Zjednoczone (Łódź).

KRAJ:
W Warszawie mecz ligowy Polonia — Wisła.

W Krakowie mecz ligowy Garbarnia — Pogoń.

W Królewskiej Hucie mecz ligowy Ruch — Cracovia.

We Lwowie mecz o wejście do ligi ŁTSG. — Lechia.

W Poznaniu mecz bokserski Teutolaja (Berlin) — Warta.

Co mówi Bogolubow o swym przegranym maichu z Aljechinem

Po przegranym matchu z Aljechinem oświadczył Bogolubow w wywiadzie prasowym co następuje: „Nie będę nikogo zapewniać, że wynik matchu tego mnie zachwycił (któż by zresztą w to uwierzył?); jeżeli jednak uświadomię sobie, że rozegrałem cały szereg znakomych partii, nie bacząc na to, że kilka razy przegrałem, lub zakończyłem grę na remis, to jednak nie chciałbym zamienić się z Capablanką.

A czem tłumaczy pan swą porażkę?

— Już przed początkiem matchu nie byłem w swej najlepszej formie co pociągnęło za sobą rozmaite niedopatrzzenia w grze pomimo, iż usiłowałem przeciwko nim walczyć. Dalej wymienić muszę brak należytego przygotowania. Liczyłem na to, że będę grał z Aljechinem, jakiego znałem z Buenos Aires. Dla tego Aljechina przygotowanie moje było dostateczne. Nie wiedziałem jednak, że w międzyczasie przeciwnik mój stanie się groźniejszym.

— W czem widzi pan siłę Aljechina?

— W całkiem osobliwym ujęciu ntu gry, w znajomościach teoretycznych i swolnym sposobie prowadzenia gry. Nie znaczy to, by każde jego posunięcie było zawsze najlepsze, albo że taktyka jego była

zawsze najpoprawniejsza. Zna on wszak tyle komplikujących grę warjacji, które przeciwnika miesza ją, a przytem zachowuje zawsze taką przytomność ducha, że przedwnik mimo woli staje się jego ofiarą. Większość partii rozstrzygnięta była właściwie już na samym początku gry. Chyba się pan domyśla, jak doniosłe jest to stadium gry. A największe znaczenie ma-

ichu polega na jego teoretycznych konsekwencjach i nowościach.

— Czy widzi pan w kimkolwiek groźnego przeciwnika Aljechina?

— W nikim. Nawet nie w Nimcewiczu Przeciwnie, nie radziłbym nikomu, ani Capablance, by usiłował raz jeszcze próbować szczęścia w walce z Aljechinem. Musiałby się tedy definitywnie rozstać z aureolą byłego mistrza świata. Jest on wprawdzie silniejszy, niż pozostali, ale kolejność najlepszych szachistów — jak już zaznaczyłem w swoim czasie — jest i będzie: Aljechin, Lasker, ja, Capablance. Ten ostatni ujawnia pewne pierwiastki genialności, ale ma również liczne wady: nie robi postępów, jest leniwy. Sądzi, że już wszystko umie, że się już niczego nowego nie może nauczyć.

Dalej wyraził Bogolubow pogląd, że również najmłodszy szachista (Euwe, Flohr) nie są dla Aljechina niebezpieczni, brak im bowiem jeszcze należytej techniki i rutyny. A rozmowę swą zakończył następującymi słowami:

— Aljechin zwyciężać będzie nadal wszystkich, którzy jeszcze przyjdą. Z zadośćuczynieniem i radością nawet spoglądać będę przez 3 — 4 lata na jego zwycięstwa. A potem znów się spotkamy. A wie pan, mnie tak odrazu zabić nie można.

Anthony Fokker



światowy konstruktor, ufundował nagrodę lotniczą w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Bokserzy śląscy startują w Łodzi

Jak się dowiadujemy w związku z odwołaniem meczu bokserskiego Polska — Austria, udało się Łódzkiemu związkowi bokserskiemu zaprosić do Łodzi trzech doskonałych bokserów górnośląskich, którzy wystąpią na jutrzejszych zawodach w sali Geyera. Są to: Wotzke, Górny i Wochnik, z których pierwszy zmierzy się ze Stibbem, drugi z Klimeczakiem, a trzeci z Seweryniakiem.

Ziemię porzuca piłkę nożną

Doskonały obrońca Legii stołecznej, Ziemia, wchodzi w tych dniach w związki małżeńskie i w związku z tem wycofuje się z aktywnego życia sportowego. Legia do tąd nie upatrywała sobie jeszcze obrońcy na miejsce Ziemia.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Wskutek mylnego umieszczenia we wczorajszym numerze ogłoszenia premierowego Kina CAPITOLU do filmu „Nina Pietrowna” prostujemy, iż kino „CAPITOLU” wyświetla nadal film p. t.
„OSTATNI ROMANS”

W Siłę założono sekcję „koszykową”

Jak się dowiadujemy przy klubie sp. Siła w Łodzi założona została sekcja piłki koszykowej, która posiada dobre jednostki. Inauguracyjny mecz Siły odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Z życia „BarKochby”

Jeden z najstarszych i najgorliwszych przodowników sekcji gimnastycznej „Bar - Kochby”, p. Krakowski, opuszcza szeregi towarzystwa wobec wyjazdu do Tel - Awiwu.

Z tej intencji odbył się onegdaj w lokalu klubu bankiet pożegnalny.

W dzisiejszym koncercie-raucie „Bar - Kochby”, urządzanym w lokalu „Hazomiru”, łaskawy współudział obiecał znany pianista p. Jerzy Józef Meisterman, oraz orkiestra klubowa, która w ubiegłym tygodniu w Warszawie, na konkursie orkiestr towarzystw sportowych nyskała I nagrodę.

KAŻDY kulturalny dom biuro, lokal publiczny odwaniania i odkaża swe ubikacje. Automatem dezynfekcyjnym, wystarczającym na cały rok, wysyła za nadesłaniem 3 zł. fabr. chem. farm.

„SANATOR”
w BYDGOSZCZY.
Zastępcy poszukiwani. Składy w aptekach i drogerjach 5888-4

Kozok przenosi się do D. F. C.

Z Krakowa donoszą, że Kozok, który definitywnie opuszcza Cracovię, nie przenosi się do jednego z klubów warszawskich, lecz osiedlił się w Pradze czeskiej, gdzie grywać będzie w tamtejszej drużynie DFC.

Nowinki piłkarskie

Dowiadujemy się, iż wytoczone swego czasu dochodzenie przeciwko graczowi Cracovii, Kozokowi, podejrzanemu o uprawianie zawodownictwa zostało przez PZPN, umorzono z braku dowodów. Ciekawe iż niemal wszystkie sprawy graczy podejrzanym o uprawianie zawodownictwa nigdy nie znajdują swego epilogu w dowiedzeniu oskarżonego winy, choć w niektórych wypadkach przewinienie nie wzbudza wątpliwości.

Polski związek piłki nożnej postanowił definitywnie nie brać udziału w zawodach o mistrzostwo świata w Monterideo. Jak wynika z powyższego Europa wogóle nie będzie brała w tej imprezie udziału i zakrojona na wielką skalę impreza siłą rzeczy zredukuję się do mistrzostw państw południowo-amerykańskich.

Czy nie przedwczesna zniżka stopy dyskontowej przez Bank Polski

Fakt obniżenia stopy dyskontowej przez banki emisyjne Ameryki Półn., Anglii, Holandji, Węgier i t. d. jest, jak wiadomo nieuchronnym wynikiem niebywale w dziejach jakiegokolwiek giełdy światowej baissy na giełdzie nowojorskiej. Katastrofalny spadek kursów i ostre załamania się sztucznie podtrzymywanej koniunktury zniweczyło potężn. uderzeniem szkodliwą spekulację giełdową. Spekulacji tej wielkie banki amerykańskie dawno już wypowiedziały wojnę: co prawda nietylne w imię hasła uzdrowienia stosunków pieniężnych, ile z tego względu, że nie życzyły sobie utrwalenia silnej finansowo kulisy giełdowej, jako bądź co bądź czynnika konkurencyjnego. We dle ukształtowanych obecnie stosunków na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku należy spodziewać się dłuższej recesji. Wielce znamienne jest szybka reakcja Banku Angielskiego, który na zniżkę oficjalnej stopy dyskontowej w Stanach Zjednoczonych odpowiedział obniżeniem stopy dyskontowej z 6 i pół na 6 proc. Obniżenie stopy Banku Angielskiego wywołane zostało koniecznością żywą, nie znoszącą zwłoki. Anglia należy do krajów, gdzie stopa dyskontowa jest wartością konkretną, gdzie różnica między stopą oficjalną a prywatną waha się od pół do jednego procentu. Niezależnie od tego pamiętać trzeba że zwykła stopa dyskontowej pociąga tam za sobą zwykłą kursu funta. Wypływające stąd podrożenie pieniądza jest dla gospodarstwa angielskiego niepożądane, a raczej, gdy chodzi o eksport, wręcz szkodliwe. Jakie znaczenie posiada eksport w uprzemysłowionym życiu gospodarzem Anglii, zbytecznym byłoby komentować. Z przytoczonych wyżej faktów wyciągnąć się daje z całą jasnością wniosek, że zniżka stopy dyskontowej w Anglii była koniecznością rzeczywistą. Jeśli nie te same, to w każdym razie bardzo zbliżone przyczyny, spowodowały obniżenie stopy dyskontowej i w innych krajach europejskich.

To ogólne potaniecie pieniądza tłumaczy się zainicjowaniem deruty, która skierowała kapitały z rynku amerykańskiego z powrotem do wypompowanej do niedawna Europy. Zjawiska te w Londynie, Amsterdamie, Paryżu, Berlinie, Brukseli i Sztokholmie stały się namacalnymi. Wyszły z poza prze widywaną iluzorycznych w orbitę faktów rzeczywistych. Natomiast kwestja, czy też jak niekiedy nazywali konieczność obniżenia stopy dyskontowej w Polsce była bezpośrednio jesz-

cze przed zniżką stopy przez Bank Polski iluzoryczną. Stopa dyskontowa Banku Polskiego posiada zbyt małe znaczenie realne, aby zniżka lub zwyżka jej o pół, czy też o cały procent wpłynąć miała w czemkolwiek na fizjognomję rynku pieniężnego w Polsce. Ilość ludzi, korzystających z bezpośredniego kredytu w Banku Polskim jest znikoma, dla tych szczęśliwców jest bodaj bez różnicy, czy płacą o pół punktu mniej lub więcej. Pomimo naszego europeizowania się w tempie szybkim, od rynków pieniężnych świata oddzieleni jesteśmy jeszcze bardzo szerokim murem i fluktuacje pieniężno-kredytowe nie oddziałują na nas bezpośrednio.

Jeżeli w kraju takim jak Anglia, gdzie oficjalna stopa dyskontowa, a ściślej mówiąc, jej kurs jest prawdziwym regulatorem życia gospodarczego, a 6 procent odpowiada unormowanej strukturze tamtejszego rynku finansowego, nie mógł niko-

go zadziwić kurs 9-procentowy, stosowany oficjalnie w Polsce. Wszelka zniżka stopy dyskontowej u nas uważaną była jako przedwczesna i nieodpowiadająca naszym potrzebom gospodarczym. Prywatne dyskonto, którem posilkuje się dzisiaj handel, drobny przemysł i rzemiosło, nie zareaguje na zniżkę stopy oficjalnej zniżką poważniejszą, gdyż samo regulowaniem jest przez podaż pieniądza, którego w Polsce, zasadniczo brak.

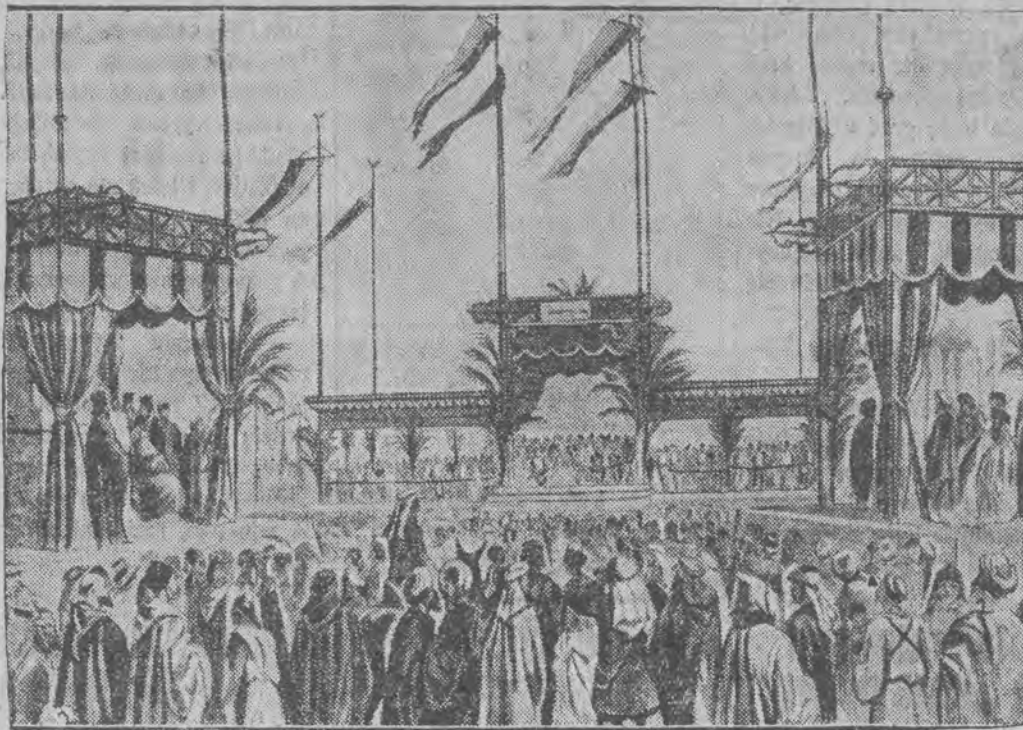
Konsekwencje dodatnie są tedy problematyczne, konsekwencje zaś ujemne nie dadzą na siebie czekać.

Wyrazem tego może się stać wycofywanie z banków polskich wkładów zagranicznych i zmniejszenie dopływu kapitałów zagranicznych w przyszłości. Zjawiska te w dobie, kiedy spodziewana jest powszechnie ekspansja kapitałów zagranicznych w poszukiwaniu korzystnych lokat, gdy po załamaniu się orgji spekulacyjnej w Ame-

ryce zaistniała tendencja wynajdywania lokat długoterminowych, dających przy niewielkich zyskach maksimum gwarancji, utrzymanie stopy dyskontowej na poziomie wyższym, niż w innych krajach Europy, okazać się może w skutkach nader korzystnym.

Pewne symptomy wskazywały już nawet na przyływ kapitałów zagranicznych do Polski. Niewiadomo, czy można już sporadyczne narazie przykłady tego ruchu generalizować, zwłaszcza, że zależnym on jest więcej od układu stosunków w centrach zachodnich, gdzie zjawie się mogą na widowni czynniki, o działaniu wręcz odwrotnym. Byłoby wielce pożądanem, aby w przyszłości cena pieniądza w Polsce zbliżyła się do ceny jego na zachodzie Europy i miejmy nadzieję, że za lat kilka cel ten zostanie osiągnięty. Narazie jednak obniżenie stopy dyskontowej będzie jedynie małym i mało znaczącym krokiem ku temu celowi. S. B.

Otwarcie kanału Suezkiego



nastąpiło 16 listopada przed 60 laty w obecności kedywa egipskie go.

„CASINO”

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



Dziś i dni następnych:

w dalszej obsadzie

Gustaw Fröhlich
Albert Steinrück
i H.A. Schlettow

Potężny dramat oddający z całym realizmem tragizm miłości policjanta do pięknej złodziejki brylantów.

Nad program:

Regaty wioślarskie

Orkiestra pod dyr. p. L. KANTORA.
Początek seansów o godz. 12-iej w poł.
Ceny miejsce na I seans wszystkie po 1 zł. 7945

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE

Polski 169,50 — 170,25
Zachodni 75.—
Spółki 78,50
Cukier 30.—
Firlej 48.—
Węgiel 76,25 — 76.—
Nobel 18.—
Lilpop 35.— 35,50
Młodziejów 20.—
Ostrowieckie 70.—
Starachowice 28.— 28,25
Tendencja stała.

PAPIERY PAŃSTWOWE

Inwestycyjna 119,25 — 119.—
Dolarówka 75,50 — 85,75
Konwersyjna 50,25
4 i pół proc. ziemskie 47,20 — 47,50
5 proc. Warszawy 50,75
8 proc. Warszawy 67,50 — 67,75

DEWIZY

Dolary 8,8975
Belgia 124,85
Londyn 43,51
Nowy Jork 8,8975
Paryż 35,13
Szwajcaria 172,90
Sztokholm 239,70
Wiedeń 125,87
Włochy 46,89

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 17,30
listopad 16,90

NOWY ORLEANS

loco 16,98
styczeń 17,16 — 17
marzec 17,43 — 44
maj 17,71 — 72
lipiec 17,89
październik 17,89

LIVERPOOL

loco 9,39
listopad 9,10
grudzień 9,12
styczeń 9,17
luty 9,20
marzec 9,27
kwiecień 9,29
maj 9,37
czerwiec 9,38
lipiec 9,44
sierpień 9,44
wrzesień 9,45
październik 9,45
listopad 9,49

BREMA

loco 18,64
grudzień 17,80 — 70
styczeń 18,15 — 08
marzec 18,53 — 47
maj 18,83 — 76
lipiec 18,89 — 87
październik 19,22 — 16

ALEKSANDRIA

Sakellaradis: listopad 27,45
styczeń 28,07
marzec 28,53
maj 28,90
lipiec 29,12
listopad 29,65
Ashmouni: grudzień 19,27
luty 19,65
kwiecień 19,88
czerwiec 20,17
październik 20,52

Dr. med. 4710

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
leczenie światłem, katanie krwi
i wydalanie

Andrzeja 5. tel. 100-4
Przyjmuje od 8-11 i 3-5 w w.
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

NIEZWYKŁA SENSACJA!

Z powodu krytycznych czasów obniżyłem ceny wszelkiego rodzaju kosmetyków, jak: mydeł toaletowych, perfum, i pudrów, wód kolońskich i t. p. Pozatem przygotowałem dla Szanownej Klienteli

sensacyjną niespodziankę!

Przy każdym zakupie wydaję **KUPON**, zaopatrzony w pieczętkę firmową. Jeśli kupujący przedstawi 10 kuponów otrzyma

zadarmo

oryginalną amerykańską maszynkę do golenia „GUILLETTE” lub na żądanie **3 SZTUKI MYDŁA TOALETOWEGO.**

Przyjdźcie się przekonać!**Wykorzystajcie nadzwyczajną okazję!****Przyjdźcie się przekonać!**

Z poważaniem

Perfumeria J. DRUKER**Zawadzka 11**
telefon 175-92.**Kino SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

HARRY LIEDTKE

w roli porucznika w pięknej arcy-szampańskiej komedii pod tytułem:

Księżniczka - CyrkówkaW rolach głównych: **Hilda Rosch, Marianne Winkelstern, Fritz Kampers i Inni.**Następny program: 7734—
„DAMA POD MASKĄ”W rolach głównych:
Dita Parlo, Włodzimierz Gajdarow i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 12. XI. do 19. XI. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH: GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY(Dokończenie)
Według powieści Juliana Mary „La maison du mystère”
W rolach głównych: **Iwan Mozzuchin, Mikołaj Kollin, Simona Genevols, Helena Daryl.****DLA MŁODZIEŻY: DOLORES**

Dramat historyczny według powieści D. Belasco p. t. „Serce Marylandu”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7808

Gabinet Kosmetyki lekarskiejD-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 143-83.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

- Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
 6. Elektrotterapij (diatermia, d'Arsonwalizacja, galwanofaradyzacja).
 7. Helioterapij (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.),
pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—2

Doktor W. ŁagunowskiSpecjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-83.Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-ej.
7943**„Grzeszna Miłość”****„Grzeszna Miłość”****„Grzeszna Miłość”****„Grzeszna Miłość”**

to najnowszy film „SFINKSA”

to uroczą słodycz i zmysłowy szal!

już wkrótce każdy będzie mógł ją poznać

CASINO**Jadwiga Smosarska**

ukazuje się wkrótce w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji w sensacyjnym przeboju polskiej kinematografii-filmie „Sfinkska”

„Grzeszna Miłość”

wg. powieści Andrzeja Struga

CASINO**Jadwiga Smosarska**

Zofja Batycka, Tadeusz Wesołowski, Bogusław Samborski, Jeź Kobusz, Józef Maliszewski, Franciszek Dominiak oto obsada najnowszej tryumfu kinematografii polskiej p. t.

„Grzeszna Miłość”

wg. powieści Andrzeja Struga

wkrótce CASINO

7952

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: **Jen Urbach.**

Wydawca: „Prasa”. Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ

7421 i fizykanej terapii

Dr. med. Cecylji Fokszańskiej

Gimnastyka lecznicza, oddechu, lampy kwarcowa, diatermia, kąpiele świetlne.

101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.**Ogłoszenia drobne**

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera -bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji: 7 — 9 wieczór, Piotrkowska 183, I piętro. 280—1

HALLO! HALLO!Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91 sklep narozny. **Momentalnie odśwież** garnitur za zł. 3.— suknie za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem: pierze, farbuje, przerabia, niuje, sztucznie ceruje. **Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.** 7416—30

POSZUKUJE SIĘ

inteligentnej osoby, niemki albo francuzki, do 7-letniego chłopca na godziny popołudniowe. Sienkiewicza 6, m. 6, od godz. 3—4 pp. 271—3

POKÓJ

do wynajęcia od zaraz duży, słoneczny, frontowy, na pierwszym piętrze, dla samotnego pana. Wszelkie wygody. Telefon. **Wólczńska nr. 37, m. 11. Zgłaszać się między godz. 3 — 5 pop.** 7936—1

2 DUŻE

słoneczne pokoje w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w admin. 279—2

1 EW. 2 POKOJE

frontowe, umeblowane, osobne wejście, dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. **Południowa 4, front, III p., m. 10.** 278—1

ZGUBIONO

weksel na zł. 400, pl. 31.10, z wystawienia Ch. Wilczka, na zlecenie S. Dornbuscha w Krakowie. **Laska wyznacza zechce oddać do firmy „Poznański i Wołkowicz”, ul. Piotrkowska 79. Zastrzeżenia prawne poczyniono.** 274—1**KINO „MIMOZA”**

Killińskiego 178.

Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dnia 18 listopada 1929 r. włącznie

ZYCIE I PRZYSZŁOŚĆ KOBIETY

Zdjęć autentycznych do powyższego filmu dokonano: w instytucie anatomicznym, klinice dermatologicznej, poradni wenerologicznej, państwowym zakładzie położniczym.

Geneza i powstanie życia ludzkiego. Anatomia ciała kobiecego. Problem macierzyństwa. Fizyczne wychowanie kobiety. Film ten ze względu na swój charakter będzie wyświetlany bez ilustracji muzycznej. — Dla młodzieży wzbronione.

Następny program: 7769—7
Przedwiośnie; w rolach głównych Zbyszko Sawa, Marja Gorczyńska Bogusław Samborski

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA.

PACZKI

i ciastka deserowe po 20 gr. 7412—

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Klische 100

do Reklam Gazetowych
Cenników Prospektów,
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki projekty reklamowe
i wydawnicze wybonywa.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

21.11.11-72

stawa institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876.

Godz. przyjąć od 10—2 i 4—8. 7935

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy; 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najniższe 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe donata.